AWS
Przyb. 8/19

Wisława Szymborska
Wiersze z tomu „Wystarczy"

[przed 2011]

Rkp., masz. z odręcznymi dopiskami
wydruki komput., z pgn.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

KTOŚ KOGO OBSERWUJĘ OD PEWNEGO CZASU

Nie przybywa gromadnie.
Nie zbiera się tłumnie.
Nie uczęszcza masowo.
Nie obchodzi hucznie.

Nie wydobywa z siebie
głosu chóralnego.
Nie oświadcza wszem wobec.
Nie stwierdza w imieniu,
~~gdzie~~ ~~zwoływanie i rozpytywanie~~ Nie w jego obecności to rozpytywanie -
kto jest za, a kto przeciw,
dziękuję, nie widzę.

Brakuje jego głowy
gdzie głową przy głowie,
gdzie krok w krok, ramię w ramię
i naprzód do celu
z ulotkami w kieszeniach
i produktem z chmielu.

Gdzie tylko na początku
sielsko i anielsko,
bo wkrótce jedna rzesza
z drugą się pomiesza
i nie będzie wiadomo
czyje są, ach, czyje
te kamienie i ~~kaxx~~ kwiaty,
wiwaty i kije.

Niewzmiankowany,
Niespektakularny,
Jest zatrudnuony w Oczyszczalni Miasta
~~w Oczyszczalni Miasta~~.
O bladym świcie,
z miejsca, gdzie się działo,
zgarnia, wynosi, do pryczkrepy wrzuca
~~do przyczepy wrzuca~~
co hakami przybite do płożywych drzew,
co rozdeptane w umęczonej trawie.

Podarte transparenty,
rozbite butelki,
spalone kokły,
obryzione kości,
różńce, gwizdki i prezerwatywy.

Raz znalazł w krzakach
klatkę po gołębiach.
~~Wziął ją do siebie~~ zabrał ją sobie
i po to ją ma,
żeby została pusta.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

WYZNANIA MASZYNY CZYTAJĄCEJ

JA, NUMER
Ja, Numer
Ja, Numer Trzy Plus Cztery Dzielony Przez Siedem
słynę z rozległej lingwistychnej wiedzy.
Zdążyłem już rozpoznać tysiące języków,
jakimi w swoich dziejach
posługiwali się wymarli ludzie.

Wszystko, co zapisali swoimi znakami,
mimo że przywalone warstwami katastrof,
wydobywam, odtwarzam
w pierwotnej postaci.

To nie przechwałki -
czytam nawet lawę
i kartkuję popioły.

Objaśniem na ekranie
każdą wzmiankowaną rzecz,
kiedy ją wykonano
i z czego i poco.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

A już zupełnie z własnego rozpędu
badam niektóre listy
i poprawiam w nich
błędy ortograficzne.

Przyznaję - pewne słowa
sprawiają mi trudność.
Na przykład stanów zwanych "uczuciami"
nie potrafię jak dotąd wytłumaczyć ściśle.

Podobnie z "duszą", warazem dziwacznym.
Ustaliłem narazie, że to rodzaj mgły
rzekomo od śmiertelnych organizmów trwalszy.

Jednak
~~Ale~~ największy kłopot mam ze słowem "jestem".
To jakaś bez wątpienia czynność pospolita,
uprawiana powszechnie ale nie zbiorowo,
w praczasie teraźniejszym
w trybie niedokonanym,
choć, jak wiadomo, dawno dokonanym.

Tylko czy to wystarcza jako definicja?
Mam na łączach popruki i śrubek zgrzytanie.
Mój guzik do Centrali kopci zamiast świecić.

Poproszę chyba o braterską pomoc
Kumula Dwie Piąte Zera łamane Przez Pół.
to wprawdzie znany wariat,
ale ma pomysły.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

WYZNANIA MASZYNY CZYTAJĄCEJ

Ja, Numer Trzy Plus Cztery Dzielone Przez Siedem,
słynę z rozległej lingwistycznej wiedzy.
Zdążyłem już rozpoznać tysiące języków,
jakimi w swoich dziejach
posługiwali się wymarli ludzie.

Wszystko, co zapisali swoimi znakami,
mimo że przywalone warstwami katastrof,
wydobywam, odtwarzam
odtwarzam w pierwotnej postaci.

To nie przechwałki –
czytam nawet lawę
i kartkuję popioły.

Objaśniam na ekranie
każdą wzmiankowaną rzecz,
kiedy ją wykonano,
i z czego, i po co.

A już zupełnie z własnego rozpędu
badam niektóre listy
i poprawiam w nich
błędy ortograficzne.

Przyznaję – pewne słowa
sprawiają mi trudność.
Na przykład stanów zwanych „uczuciami"
nie potrafię jak dotąd wytłumaczyć ściśle.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

wyrazem - zagadką.

Podobnie z „duszą", ~~wyrazem dziwacznym~~.
Ustaliłem na razie, że to rodzaj mgły,
rzekomo od śmiertelnych organizmów trwalszy.

Jednak największy kłopot mam ze słowem „jestem".
Wygląda to na czynność pospolitą,
uprawianą powszechnie, ale nie zbiorowo,
w praczasie teraźniejszym,
w trybie niedokonanym,
choć, jak wiadomo, dawno dokonanym.

Tylko czy to wystarczy jako definicja?
Mam na łączach burczenie i śrubek zgrzytanie.
Mój guzik do Centrali kopci zamiast świecić.

Poproszę chyba o braterską pomoc
kumpla Dwie Piąte Zera Łamane Przez Pół.
To wprawdzie znany wariat,
ale ma pomysły.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

WYZNANIA MASZYNY CZYTAJĄCEJ

Ja, Numer Trzy Plus Cztery Dzielony Przez Siedem,
słynę z rozległej lingwistycznej wiedzy.
Zdążyłem już rozpoznać tysiące języków,
jakimi w swoich dziejach
posługiwali się wymarli ludzie.

Wszystko, co zapisali swoimi znakami,
mimo że przywalone warstwami katastrof,
wydobywam, odtwarzam
w pierwotnej postaci.

To nie przechwałki –
czytam nawet lawę
i kartkuję popioły.

Objaśniam na ekranie
każdą wzmiankowaną rzecz,
kiedy ją wykonano,
i z czego, i po co.

A już zupełnie z własnego rozpędu
badam niektóre listy
i poprawiam w nich
błędy ortograficzne.

Przyznaję – pewne słowa
sprawiają mi trudność.
Na przykład stanów zwanych „uczuciami"
nie potrafię jak dotąd wytłumaczyć ściśle.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Podobnie z „duszą", wyrazem dziwacznym.
Ustaliłem na razie, że to rodzaj mgły,
rzekomo od śmiertelnych organizmów trwalszy.

Jednak największy kłopot mam ze słowem „jestem".
To jakaś bez wątpienia czynność pospolita, Wygląda to na czynność pospolitą
uprawiana powszechnie, ale nie zbiorowo, uprawianą nocą.
w praczasie teraźniejszym,
w trybie niedokonanym,
choć, jak wiadomo, dawno dokonanym.

Tylko czy to wystarcza jako definicja?
Mam na łączach pomruki i śrubek zgrzytanie. burzenie
Mój guzik do Centrali kopci zamiast świecić.

Poproszę ~~może~~ chyba o braterską pomoc
kumpla Dwie Piąte Zero Łamane Przez Pół.
To wprawdzie znany wariat,
ale ma pomysły.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Są tacy, którzy sprawniej wykorzystują życie.
Mają w sobie i wokół siebie porządek.
Sposób na wszystko, na wszystko odpowiedź.

Odgadują od razu kto kogo, kto z kim
w jakim celu, którędy.

Przybijają pieczątki do jedynej prawdy
Kruszą do niszczących ~~fakty mało ważne~~ wydarzeń drobne
a nieznanych im ludzi a dla gotowych już regulatorów
do ~~regulatorów~~ do przeciwnych nieznanych sobie ludzi im regulatorów

Myślą tyle, co trzeba.
~~Ale~~ chcieli dawniej
bo za tą chwilę mogą się wątpliwić.
A kiedy już dostaną spóźnienie z nią otrzymają już zwolnienie z bytu
schodzą ze stanowiska
~~[illegible]~~ dziwami.

Gorączki im nadchodzą —
ale na uczucia to mija

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

SA TACY, KTORZY

Są tacy, kórzy sprawniej wykonują życie.
Mają w sobie i wokół siebie porządek.
Na wszystko sposób i słuszną odpowiedź.

Odagadują odrazu kto kogo, kto z kim
w jakim celu, którędy.

Przybijają piczątki do jedynych prawd,
wrzucają do niszczarek fakty niepotrzebne
a osoby nieznane
do z góry przeznaczonych im segregatorów.

Myślą tyle, co warto,
ani chwili dłużej,
bo za tą chwilą czai się wątpliwość.

A kiedy z bytu dostaną zwolnienie,
opuszczają placówkę
wskazanymi drzwiami.

Czasami im zazdroszczę
- na szczęście to mija.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

SĄ TACY, KTÓRZY

Są tacy, którzy sprawniej wykonują życie.
Mają w sobie i wokół siebie porządek.
Na wszystko sposób i słuszną odpowiedź.

Odgadują od razu kto kogo, kto z kim,
w jakim celu, którędy.

Przybijają pieczątki do jedynych prawd,
wrzucają do niszczarek fakty niepotrzebne,
a osoby nieznane
do z góry przeznaczonych im segregatorów.

Myślą tyle, co warto,
ani chwilę dłużej,
bo za tą chwilą czai się wątpliwość.

A kiedy z bytu dostaną zwolnienie,
opuszczają placówkę
wskazanymi drzwiami.

Czasami im zazdroszczę
– na szczęście to mija.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pies w budzie na łańcuchu
a przez kołów dalej wiszą pełne wody.
ale łańcuch za krótki, żeby pies mógł pić.
dużo na świecie wiszą
i dużo w nich wody
dużo krótkich łańcuchów
i dużo nas na świecie
przechodzących obok
odwołać tu znaczy ~~[illegible]~~ jedna wiosna ~~[illegible]~~ niezgody
nasze gromadne przechodzenie obok
i nasze niepatrzenie w tamtą stronę.

nasze o ile odwiecznie i mniej widoczne łańcuchy
dzięki którym możemy swobodnie przejść obok
to wcale nawet nie patrzą w tamtą stronę.

Dzieci wspólny, przez budzie i pies na łańcuchu
przez kołów opodal wiszą wody.
Ale łańcuch za krótki, żeby pies dosięgnął.
Dodajmy do tej sceny jeszcze jeden rozdział.
nasze o ile odwiecznie i mniej widoczne łańcuchy
dzięki czemu możemy swobodnie przejść obok
patrzą przed siebie – a nie tamtą stronę

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

ŁAŃCUCHY

Dzień upalny, psia buda i pies na łańcuchu.
Kilka kroków opodal miska pełna wody.
Ale łańcuch za krótki i pies nie dosięga.
Dodajmy do obrazka jeszcze jeden szczegół:
nasze o wiele dłuższe
i mniej widzialne łańcuchy,
dzięki którym możemy swobodnie przejść obok.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

NA LOTNISKU

Biegną ku sobie z otwartymi ramionami,
wołają roześmiani: Nareszcie! Nareszcie!
Oboje w ciężkich zimowych ubraniach.
w grubych czapkach,
szalikach,
rękawiczkach,
butach,
ale już tylko dla nas.
Bo dla siebie – nadzy.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Na LOTNISKU

Biegną ku sobie z otwartymi ramionami,
wołają roześmiani: Naraszcie! Nareszcie!
Oboje w ciężkich zimowych ubraniach,
w grubych czapkach, ~~xx szalikach~~, w grubych czapkach szalikach
~~rękawiczkach, butach~~, rękawiczkach butach,
ale już tylko ~~xx~~ dla nas.
Bo dla siebie - nadzy.

~~XXŁANCUCHY~~
ŁANCUCHY

Dzień upalny, psia buda i pies na łańcuchu.
~~X~~Kilka kroków opodal miska pełna wody.
Ale łańcuch za krótki i pies nie dosięga.
Dodajmy do obrazka jeszcze jeden szczegół:
nasze o wiele dłuższe
i mniej widzialne łańcuchy,
dzięki którym możemy swobodnie przejść obok.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

PRZYMUS

Zjadamy cudze życie, żeby żyć,
Denat schabowy z nieboszczką kapustą.
Karta dań to nekrolog.

Nawet najlepsi ludzie
muszą coś zabitego przegryzać, przetrawiać,
żeby ich czułe serca
nie przestały bić.

Nawet poeci jakbardziej liryczni.
Nawet asceci najbardziej surowi
żują i przełykają coś,
co przecież sobie rosło.

Ciężko Trudno mi to pogodzić z dobrymi bogami.
Chyba że łatwowierni,
chyba że naiwni,
całą władzę nad światem oddali naturze.
I to ona, szalona, narzuca nam głód,
a tam gdzie głód,
tam koniec niewinności.

Do głodu dołączają się natychmiast zmysły:
smak, powonienie i dotyk i wzrok,
bo nie jest obojętne, jakie są potrawy
i na jakich talerzach.

Nawet słuch bierze udział
w tym, co się odbywa,
bo przy stołach nierzadko wesołe rozmowy.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

PRZYMUS

Zjadamy cudze życie, żeby żyć.
Denat schabowy z nieboszczką kapustą.
Karta dań to nekrolog.

Nawet najlepsi ludzie
muszą coś zabitego przegryzać, przetrawiać,
żeby ich czułe serca
nie przestały bić.

Nawet poeci najbardziej liryczni.
Nawet asceci najbardziej surowi
żują i przełykają coś,
co przecież sobie rosło.

Trudno mi to pogodzić z dobrymi bogami.
Chyba że łatwowierni,
chyba że naiwni,
całą władzę nad światem oddali naturze.
I to ona, szalona, narzuca nam głód,
a tam gdzie głód,
tam koniec niewinności.

Do głodu dołączają się natychmiast zmysły:
smak, powonienie i dotyk, i wzrok,
bo nie jest obojętne, jakie są potrawy
i na jakich talerzach.

Nawet słuch bierze udział
w tym, co się odbywa,
bo przy stołach nierzadko wesołe rozmowy.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

KAŻDEMU KIEDYŚ

17

Każdemu kiedyś ktoś bliski umiera
Między być albo nie być
zmuszony wybrać to drugie

Ciężko nam uznać, że to fakt banalny
obliczony w bieg wydarzeń
zgodny z procedurą

I oczywisty jak hasło w indeksie
jak ~~paragraf~~ w kodeksie
jak któreś z nędz dała w handlu

Prędzej czy później
gra porządku dziennym
pierwszym nocnym i chłodnym porannym

I oczywisty jak hasło w indeksie
jak paragraf w kodeksie
jak ~~któreś z nędz~~ Ta my tamta dała w handlu

ale takie jest prawo i lewo natury
Taki na chwilę trafił jej omen i amen
Taka jej evidencja
i omnipotencja

I tylko czasem
drobna uprzejmość z jej strony
naszych bliskich umarłych
oznacza nam do snów -

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

KAŻDEMU KIEDYŚ

Każdemu kiedyś ktoś bliski umiera,
między być albo nie być
zmuszony wybrać to drugie.

Ciężko nam uznać, że to fakt banalny,
włączony w bieg wydarzeń,
zgodny z procedurą;

prędzej czy później na porządku dziennym,
wieczornym, nocnym czy bladym porannym;

i oczywisty jak hasło w indeksie,
jak papagraf w kodeksie,
jak ~~ta pierwsza lepsza~~ data w kalendarzu.

Ale takie jest prawo i lewo natury.
Taki, na chybił trafił, jej omen i amen.
Taka jej ewidencja i omnipotencja.

I tylko czasem
drobna uprzejmość z jej strony -
naszych bliskich umarłych
wrzuca nam do snu.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

KAŻDEMU KIEDYŚ

Każdemu kiedyś ktoś bliski umiera,
między być albo nie być
zmuszony wybrać to drugie.

Ciężko nam uznać, że to fakt banalny,
włączony w bieg wydarzeń,
zgodny z procedurą;

prędzej czy później na porządku dziennym,
wieczornym, nocnym czy bladym porannym;

i oczywisty jak hasło w indeksie,
jak paragraf w kodeksie,
jak pierwsza lepsza
data w kalendarzu.

Ale takie jest prawo i lewo natury.
Taki, na chybił trafił, jej omen i amen.
Taka jej ewidencja i omnipotencja.

I tylko czasem
drobna uprzejmość z jej strony –
naszych bliskich umarłych
wrzuca nam do snu.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

DŁOŃ

Dwadzieścia siedem kości,
trzydzieści pięć mięśni,
około dwuch tysięcy komórek nerwowych
w każdym opuszku naszych pięciu palców.
To zupełnie wystarczy,
żeby napisać "Mein Kampf"
albo "Chatkę Puchatka".

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

DŁOŃ

Dwadzieścia siedem kości,
trzydzieści pięć mięśni,
około dwóch tysięcy komórek nerwowych
w każdej opuszce naszych pięciu palców.
To zupełnie wystarczy,
żeby napisać „Mein Kampf"
albo „Chatkę Puchatka".

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

~~Wciąż pamiętam tę ścianę~~
~~w zburzonej stolicy~~
~~nie wiedząc jak [illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~

Tak, pamiętam tę ścianę
w naszym zburzonym mieście
Sterczała chuba do ubitego piętra
Na czwartym miała kutra,
kutro nie do wiary
bo nie rozbite, przytwierdzone mocno.

Nie odbijało już niczyjej trawy,
~~[illegible]~~ rąk ~~[illegible]~~ wrogich rzeby czerń wzory

Żadnych dusz naprzeciwko
Nikogo ~~w [illegible]~~ za ich pustką
bliżej albo dalej

Było jak na wakacjach
przeglądało się w nim ~~[illegible]~~ niebo
z chmurami wędrownymi przez
chmury wędrowne przez dzikie pustkowie
~~[illegible]~~ pod gruzów ~~[illegible]~~ obrazy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] w przekroju, [illegible], [illegible] [illegible].

I tak jak kiedy dobrze wykonany przekrój
[illegible] [illegible] [illegible]
z [illegible] [illegible] [illegible]

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

LUSTRO

Tak, pamiętam tę ścianę
w naszym zburzonym mieście.
Sterczała prawie do szóstego piętra.
Na czwartym miała lustro,
lustro nie do wiary,
bo nie rozbite, przytwierdzone mocno.

Nie odbijało już niczyjej twarzy,
niczyich rąk ~~poprawiających włos~~ układających włosy,
żadnych drzwi naprzeciwko,
~~[illegible]~~
żadnego miejsca w miejscu.

Było jak na wakacjach -
przeglądało się w nim żywe niebo,
ruchliwe chmury na dzikim powietrzu,
pył gruzów obmywany lśniącymi deszczami,
ptaki w przelocie, gwiazdy, wschody słońca.

I tak, jak każdy dobrze wykonany przedmiot,
działało bez zarzutu,
z zawodowym brakiem zdumienia.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Wisława Szymborska

LUSTRO

Tak, pamiętam tę ścianę
w naszym zburzonym mieście.
Sterczała prawie do szóstego piętra.
Na czwartym miała lustro,
lustro nie do wiary,
bo nie rozbite, przytwierdzone mocno.

Nie odbijało już niczyjej twarzy,
niczyich rąk układających włosy,
żadnych drzwi naprzeciwko,
żadnego miejsca w miejscu.

Było jak na wakacjach –
przeglądało się w nim żywe niebo,
ruchliwe chmury na dzikim powietrzu,
pył gruzów obmywany lśniącymi deszczami,
ptaki w przelocie, gwiazdy, wschody słońca.

I tak, jak każdy dobrze wykonany przedmiot,
działało bez zarzutu,
z zawodowym brakiem zdumienia.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

LUSTRO

Tak, pamiętam tę ścianę
w naszym zburzonym mieście.
Sterczała prawie do szóstego piętra.
Na czwartym miała lustro,
lustro nie do wiary,
bo nie rozbite, przytwierdzone mocno.

Nie odbijało już niczyjej twarzy,
niczyich rąk ~~xxxxxxxxxxxx~~ układających włosy,
żadnych drzwi naprzeciwko,
nikogo, kto by tędy wchodził cz wychodził.

Było jak na wakacjach -
przeglądyło się w nimy żywe niebo,
ruchliwe chmury na dzikim powietrzu,
pył gruzów obmywany lśniącymi deszczami,
ptaki w przelocie, gwiazdy, wschody słońca.

I tak, jak każdy dobrze wykonany przedmio,
działało bez zarzutu,
z zawodowym brakiem zdumienia.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W USPIENIU

Przyśniło mi się, że czegoś szukałam,
gdzieś chyba schowanego albo zgubionego
pod łóżkiem, pod schodami,
pod starym adresem.

Grzebałam w szafach, pudłach i szufladach
pełnych na próżno rzeczy nie do rzeczy.

Wyciągałam z walizek
poodbywane lata i podróże.

Wytrząsałam z kieszeni
uschnięte listy i nie do mnie liście.

Przebiegałam zdyszana
przez swoje i nieswoje
niepokoje, pokoje.

Grzęzłam w tunelach śniegu
i niepamiętania.

Wikłałam się w kolczastych krzakach
i domysłach.

Rozgarniałam powietrze
i dzienną trawę.

Usiłowałam zdążyć
zanim zapadnie zeszłoroczny wieczny zmierzch,
klamka i cisza.

W końcu przestałam wiedzieć
czego szukałam tak długo.

Zbudziłam się. Spojrzałam na zegarek.
Sen trwał nie całe dwie i pół minuty.

Oto do jakich sztuczek zmuszony jest Czas,
odkąd zaczął natrafiać
na uśpione głowy.

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W UŚPIENIU

Przyśniło mi się, że czegoś szukałam,
gdzieś chyba schowanego albo zgubionego
pod łóżkiem, pod schodami,
pod starym adresem.

Grzebałam w szafach, pudłach i szufladach
pełnych na próżno rzeczy nie do rzeczy.

Wyciągałam z walizek
poodbywane lata i podróże.

Wytrząsałam z kieszeni
uschnięte listy i nie do mnie liście.

Przebiegałam zdyszana
przez swoje, nieswoje
niepokoje, pokoje.

Grzęzłam w tunelach śniegu
i niepamiętaniu.

Wikłałam się w kolczastych krzakach
i domysłach.

Rozgarniałam powietrze
i dziecinną trawę.

Usiłowałam zdążyć
zanim zapadnie zeszłowieczny zmierzch,
klamka i cisza.

W końcu przestałam wiedzieć
czego szukałam tak długo.

Zbudziłam się.
Spojrzałam na zegarek.
Sen trwał niecałe dwie i pół minuty.

Oto do jakich sztuczek zmuszony jest Czas,
odkąd zaczął natrafiać
na uśpione głowy.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

DRUKOWANE

Wisława Szymborska
WZAJEMNOŚĆ

Są katalogi katalogów.
Są wiersze o wierszach.
Są sztuki o aktorach grane przez aktorów.
Listy z powodu listów.
Słowa służące objaśnianiu słów.
Mózgi zajęte studiowaniem mózgu.
Są smutki zaraźliwe podobnie jak śmiech. z pamiątu
Papiery pochodzące ze ~~zbiórki~~ papierów.
Zobaczone spojrzenia.
Przypadki odmieniane przez przypadki.
Rzeki duże z poważnym udziałem niedużych.
Lasy po same brzegi porośnięte lasem.
Maszyny przeznaczone do wyrobu maszyn.
Sny, które nagle budzą nas ze snu.
Do bre Zdrowie konieczne w powrocie do zdrowia.
Schody na tyle w dół, na ile w górę.
Okulary do szukania okularów.
Wdech i wydech oddechu.
I niechby bodaj od czasu do czasu
nienawiść nienawiści.
Bo koniec końców
niewiedza niewiedzy
i ręce zatrudnione umywaniem rąk.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

NIEDRUKOWANE

Wisława Szymborska
DO WŁASNEGO WIERSZA

W najlepszym razie
będziesz, mój wierszu, uważnie czytany,
komentowany i zapamiętany.

W gorszym przypadku
tylko przeczytany.

Trzecia możliwość -
wprawdzie napisany,
ale po chwili wrzucony do kosza.

Masz jeszcze czwarte wyjście do wykorzystania -
znikniesz nienapisany,
z zadowoleniem mrucząc coś do siebie.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

MAPA

Płaska jak stół,
na którym położona.
Nic się pod nią nie rusza
i ujścia sobie nie szuka.
Nad nią - mój ludzki oddech
nie tworzy wirów powietrza
i całą jej powierzchnię
zostawia w spokoju.

Jej niziny, doliny zawsze są zielone,
wyżyny, góry żółte i brązowe,
a morza, oceany to przjazny błękit
przy rozdzieranych brzegach.

Wszystko tu małe, dostępne i bliskie.
Mogę końcem paznokcia przyciskać wulkany,
bieguny głakać bez grubych rękawic,
mogę jednym spojrzeniem
ogarnąć każdą pustynię
Razem z obecną tuż tuż obok rzeką.

Puszcze są oznaczone kilkoma dźewkami,
między którymi trudno by zabłądzić.

Na wschodzie i zachodzie,
nad i pod równikiem -
cisza jak makiem zasiał,
a w każdym czarnym ziarnku
żyją sobie ludzie.
Groby masowe i nagłe ruiny
to nie na tym obrazku.

Granice krajów są ledwie widoczne,
jakby wahały się czy być czy nie być.

Lubię mapy, bo kłamią.
Bo nie dają dostępu napastliwej prawdzie.
Bo wielkodusznie, z poczciwym humorem
rozpościerają mi na stole świat
nie z tego świata.

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

OWADY

Widzą się z bliska choć jesteś z daleka
albo z daleka chociaż jesteś z blisko

Czyjeś ~~[illegible]~~ zapach mięsa lubi
żadnej mieści tylko brzęczy
mają cię za nic
albo kawałek przestrzeni im do polowania

Narzucona im rola
rana się w nich gra

Przytrafiło się życie
czyli coś bardzo ważnego

ale minuta jest częścią wieczności

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

POWIEŚĆ

niech nie będzie zakochany tylko w sobie
i to bez wzajemności

twoje opowieść może się kończyć dobrze albo źle
Jakiś mądry powiedział
a są jeszcze tacy
wszystko zależy od tego
w którym miejscu się przerwie

niech nie myśli o sobie od rana do rana

obdarzam ich życiem
myślowi którzy wcale nie muszą być głupie

są doskonale odrębni
opisani dokładnie
i wtedy o nich nie mówi się tłum

czytelnik musi się o nich niepokoić

może być zapoczątkowany — — —
bo tego w życiu nie da się uniknąć

Niech wydala z siebie tylko słowa myśli
zawsze wydzielam tylko w śmiertelnej chorobie

Palec losu niech będzie zakończony szponem
w alfabecie nie tylko alfa i omega

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Humor i litość są dobrą parą

~~Oni dawno wzięli ślub ale~~

On jest nie zdradzą ona jest mu wierna
Lubią [illegible] razem wtedy są [illegible]
Ona ma przez stałą on tylko dorywczą
ale [illegible] zawalia więcej niż ona
Kiedy muszą się rozstać Kiedy się z własnej ziemi
bardzo tęskną za sobą muszą się rozstać na długo

Kiedy muszą się rozstać – dzień na długo –
świt [illegible] roli jej nieopisany

W.S.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Zmarnowałyby się te przechodzenia i ukłony

Brakł tak dobry
zastanów się
chaos porządku

czy jeszcze tak wspaniały
że jakiego rubin się uważać

Jak to jest nie być

rodzi sobą w sobie
stać sobie na ulewnie
albo tuczy w tuczu

obok siebie
rodzi sobie sieniec

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

MATERIA

Zaczynała lekkiście -- gdzieniegdzie
potem się rozszalała ~~Maszyna czytająca~~

Stworzyło mechanizm
który mu teraz zadaje pytania
a czy to było w planie
sprzyja mnogości istot potem usuwa je z tyle powodu
wyrażenia odbiera
i pyta samą siebie

Kiedy się okazało że może być żywa

~~[illegible]~~
wgryza się nawet w lód i suchy piasek

~~może być zrozpaczona~~
~~bo w życiu nie da się tego uniknąć~~

~~Nieder wydala z siebie słowa myśli~~
~~zesta wydzielin tylko w śmiertelnej chorobie~~

żadnej misji prócz bycia rozmnażania się

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Gefördert durch die

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Pozdrawiam wszystkie twoje owoce dzień

innym do ciebie dziś pytań

ale wiem

że nie mam czasu odpowiadać na listy

pozdrawiam twoją przemiłość odległość

i twoją bezgraniczność

~~[illegible]~~ Moje kontakty polegają tylko nad

że ty masz dziecko a ja patrzę

dla czy wiesz

że ~~jedna~~ była chwilka potrafi twój zadowolić

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Dlaczego nie wspomnę, że
że bywam czasem szczęśliwy

papier się nie sprzeciwi
tam w dwugopisie nie zaprotestuje

kiedy nie zgaśni
stół nie okleje

jeśli czynem znaków przestankowych

litery
nie zawsze muszą służyć
obrazom poszczególnym

Radość zachęt zdumienie
choć chwilowy trwały niedługo
potrafią sobie dobrać stosowne litery

Stąd wiem, że to nieważne
pamięć chwilowo

dalej nieczy

ale niedogadniona jest natura chwili
i pozostaje po za twoją siedzą

wiele okoliczności

nawet przelotna radość
ma do tego prawo

czyste powietrze widoku

cząsteczki czasu

przygięcie losu

niespodziewany dobry humor losu
odmieniona zguba
spełniona obietnica

i może sama nie wie
ile znaczy

kto ci powiedział, że to co nietrwałe
nieważne utrwalenie

czyste powietrze któregoś wspomnienia
zbyt piękne żeby było nieprawdziwe

Ale badziemy takiej pewnie
że ją znamy

czyste powietrze któregoś zdumienia
w mowie okoliczności kiedyś jasna
zbyt jasna, żeby była nieprawdziwa
Przypomnieć sobie którzy powrót do zdrowia

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

286

w.s.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

24.11.1905

Nakładem Cukierni Lwowskiej Jana Michalika w Krakowie

767.

Tę kartkę otrzymał autor od swojej dyplomantki po zakończeniu wspólnych prac nad wystawą Świat w formacie 10 x 14. W wykroju serca fragment tekstu pracy magisterskiej, traktujący o tzw. pocztówkach księżycowych.

Proj. i wyk. Joanna Szklarczuk-Mirecka 1987

Collage

Ale cóż muszę wracać
moja poezja [illegible] się tylko [illegible]
a ~~[illegible]~~
a żeby [illegible] trzeba być z daleka

Moja ~~[illegible]~~ [illegible] w komunizmie
już trochę ~~[illegible]~~ się chwiała
zawsze [illegible] więcej niż powinnam
myśleć więcej niż trzeba
[illegible] i wiedzy [illegible] poeta z zachodu
[illegible] [illegible] mój zachód
z [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] w [illegible]
~~[illegible]~~
w [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]

Jest to poezja ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
o ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

W.S.

FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

w.s.
FUNDACJA WISŁAWY SZYMBORSKIEJ